

BADANIE OPINII

Sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstw w czasach koronawirusa – badanie ankietowe CMSG, I połowa kwietnia br.

Centrum Monitoringu Sytuacji Gospodarczej przeprowadziło badanie dot. sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw w połowie kwietnia wśród firm członkowskich organizacji zrzeszonych i współpracujących z Radą Przedsiębiorczości, której współzałożycielem jest Business Centre Club. Wynika z nich, że:

- 55,2% respondentów negatywnie ocenia kondycję swojej firmy, w skali 0-10 średnia ocen to 3,6
 - Średni spadek przychodów o ok. 55%, a zatrudnienia ok. 15,5%
 - Małe, usługowe firmy mają bardzo duże problemy z płynnością finansową
 - Przepisy zawarte w tzw. Tarczy Antykryzysowej są skomplikowane i biurokratyczne
 - Ogromna niepewność co do otwarcia gospodarki i co do korzystania z instrumentów wsparcia.
1. Respondenci oceniają kondycję swoich firm w skali od 0 do 10 na 3,6. Łącznie negatywne oceny sformułowało 55,2% (oceny od 0-4). Z tego aż 16,4% firm ocenia kondycję swojej firmy bardzo źle (0). Ale są również pozytywne oceny, łącznie to 18,9% (6-10). Jedynie (lub aż) 1,1% dało najwyższą ocenę (10 - bardzo dobrze). Są więc branże i firmy, które w obecnej sytuacji radzą sobie całkiem dobrze, ale te firmy są w mniejszości.
 2. Samozatrudnieni i mikro firmy gorzej oceniają kondycję swojej firmy, w skali od 0 do 10 odpowiednio 2,9 i 3,4. W dużych firmach (zatrudnienie większe niż 250 osób) średnia ocen jest nawet po stronie pozytywnej (5,3).
 3. Spośród branż najgorsza kondycja jest w usługach dla ludności (kosmetyczne, fryzjerskie) - 2,2 i w turystyce, gastronomii - 1,7. Lepsze oceny są w handlu - 4,6, produkcji 4,3 i budownictwie 5,1 1 (w skali od 0 do 10).
 4. Firmy gorzej od własnej sytuacji oceniają stan branży, czy całej gospodarki, tutaj ocena w skali 0-10 wyniosła odpowiednio: 3,0 i 2,9.
 5. Zgodnie z oczekiwaniami obecna kondycja firm jest zdeterminowana koronakryzysem. Aż 76,1% respondentów uważa, że epidemia koronawirusa negatywnie wpłynęła na ich biznes. Średnia ocena w skali 0-10 to 2,4.
 6. Większość firm (94%) oczekuje spadku przychodów w kwietniu, średni (nie wazonny) spadek ok. 55%. Ok. 88% oczekuje zmniejszenia zatrudnienia, średnia redukcja to 15,5%.

7. Największe spadki przychodów są oczekiwane w małych firmach (72% dla samozatrudnionych wobec 33% w dużych firmach). Podobnie jest w przypadku redukcji zatrudnienia. Duże firmy średnio taką redukcję oczekują 7%, podczas gdy w mikrofirmach to 16,6%. Duży spadek zakładają też średnie firmy (50-249), tj. 15,3%. Ten segment stanowi duże zagrożenie dla gospodarki, gdyż dla średnich firm zakres instrumentów pomocowych jest dużo mniejszy i zwolnienia w takiej skali, jak oczekiwane, odbiłyby się dużym wzrostem bezrobocia.
8. Oczekiwany średni spadek zatrudnienia w maju to 18,5% r/r, a dla przychodów to ok. 56%.
9. Najczęściej wskazywaną przyczyną złej sytuacji firm jest spadek popytu, dopiero na drugim miejscu jest zamknięcie gospodarki. Na trzecim miejscu są zatory płatnicze, co wskazuje jak ważnym problemem jest płynność firm.
10. Ponad 3/4 firm ma bufora płynnościowe tylko co najwyżej na 3 miesiące, przy czym połowa z nich (tj. 38,3% ogółu) nie przetrwa miesiąca. W tej chwili 10% ankietowanych firm już utraciło płynność, a kolejnym 7% grozi to w przeciągu najbliższych 2 tygodni, jednak skala problemów jest znacznie większa wśród samozatrudnionych czy firm świadczących usługi dla ludności bądź turystyczne. Wśród nich ok. 1/3 firm już utraciło bądź zaraz utraci płynność.
11. Im mniejsza firma tym większe problemy z płynnością. Wśród dużych firm ok. 59% deklaruje bufora na ponad 3 miesiące. W przypadku samozatrudnionych i mikrofirm jest to tylko ok. 15%. W przypadku samozatrudnionych 27% już utraciło płynność, a ok. 12% nie przetrwa miesiąca. 46% może przetrwać od 1 do 3 miesięcy.
12. Najmniejsze bufora płynnościowe mają firmy z branży usług dla ludności, tj. kosmetyczne i fryzjerskie. Te firmy mają w planie otwierania gospodarki są na końcu. Tak długo firmy nie przetrwają. Podobnie z turystyką i gastronomią.
13. Jednocześnie jednak w każdej branży i wśród firm każdej wielkości są podmioty, których płynność nie będzie zagrożona jeszcze przez 3 miesiące lub więcej. Nawet wśród samozatrudnionych czy w turystyce ponad 15% firm ma rezerwy na co najmniej taki okres. Stąd wsparcie powinno być selektywne i trafiać do najbardziej potrzebujących firm.
14. Wśród firm, które doświadczają opóźnień w płatnościach od klientów lub mają problemy z przedłużającymi się zwrotami VAT, dwukrotnie więcej chce opóźnić zapłatę swoim kontrahentom, niż wśród pozostałych firm.
15. Najlepiej ocenianym instrumentem pomocowym jest umorzenie ze składek ubezpieczeniowych (81% respondentów wskazało ten instrument). Kolejne są już rzadziej wskazywane. Ok. 44% respondentów wskazuje na dopłaty do wynagrodzeń, a ok. 37% na odroczenie zaliczek PIT.
16. Ponad 69% wskazuje na niejasność przepisów w zakresie instrumentów pomocowych. Tarcza antykryzysowa jest zbyt skomplikowana. 56% firm wskazuje też na nadmiar biurokracji, a 42% na brak wsparcia ze strony urzędników.
17. Spośród instrumentów nie wprowadzonych przez rząd, a postulowanych przez organizacje pracodawców, firmy chcą uwolnienia VAT na split-payment, szerszego zakresu dopłat do wynagrodzeń i szerszego umorzenia składek na ubezpieczenia.
18. Firmy są zdezorientowane w zakresie daty powrotu sytuacji do normalności. Prawie 38% nie wie kiedy nastąpi otwarcie gospodarki. Ponad 26% twierdzi, że później niż na początku lipca. Co jest raczej wyrazem rezygnacji, gdyż tak długie zamknięcie gospodarki może wywołać głęboką recesję. Jedynie ok. 5% wskazuje na maj, 15% na czerwiec, a 16% na lipiec.

Badanie przeprowadzono w dn. 9-17.04.2020 r. metodą CAWI. N=500 (w tym kompletnych ankiet N'=447). Kwestionariusz rozesłano do firm członkowskich i współpracujących z organizacjami zrzeszonymi i współpracującymi z Radą Przedsiębiorczości.

Wyniki łączne są również dostępne: <https://www.surveymonkey.com/results/SM-WY5NB7QX7/>

Kontakt do ekspertów:

dr Łukasz Bernatowicz

wiceprezes BCC

wiceprzewodniczący Rady Dialogu Społecznego

tel. 502 066 619

e-mail: lukasz.bernatowicz@bcc.org.pl

prof. Stanisław Gomułka

główny ekonomista BCC

minister finansów w Gospodarczym Gabinetie Cieni BCC

tel. 609 556 506

e-mail: stanislaw.gomulka@bcc.org.pl

Kontakt dla mediów:

Emil Muciński

rzecznik, Instytut Interwencji Gospodarczych BCC

tel. 602 571 395, 22 58 26 113

e-mail: emil.mucinski@bcc.org.pl; instytut@bcc.org.pl

Business Centre Club powstał pod koniec XX w., w 1991 roku. Jest prestiżowym Klubem przedsiębiorców i największą w kraju ustawową organizacją indywidualnych pracodawców. Grupa BCC składa się z Klubu BCC, Związku Pracodawców BCC i Studenckiego Forum BCC. Członkowie BCC zatrudniają ponad 400 tys. pracowników, obroty firm sięgają 20 miliardów złotych a siedziby rozlokowane są w blisko 250 miastach. Na terenie całej Polski działają 22 łóże regionalne. Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze i znane kancelarie prawne. Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach na rzecz rozwoju gospodarki i pomocy przedsiębiorcom, jest ustawowym członkiem Rady Dialogu Społecznego. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest Marek Golliszewski.
Kontakty prasowe: https://www.bcc.org.pl/strefa_eksperta/kontakty-do-ekspertow, więcej: <https://www.bcc.org.pl/> oraz: <https://www.facebook.com/businesscentreclub>